

4 GROSZE

GŁOS LUBELSKI

4 GROSZE

PISMO CODZIENNE

PRZEDPŁATA:	W LUBLINIE:	Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:
rocznie	3 rb. 60 k.	5 rb. 40 kop.
półrocznie	1 " 80 "	2 " 70 "
kwartalnie	1 " 90 "	1 " 40 "
miesięcznie	40 "	50 "
odnosz. do domu mies. —	10 "	—
DLA WZOŚCIAN rocznie—rb. 4; półr.—rb. 2; kw.—rb. 1; mies. 35 k.		
ZAGRANICĄ rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.		

OGŁOSZENIA:	przez tekstem	—	rb.	—	kop.
	wśród tekstu				30.
	po tekście				50.
za wiersz	po tekście				15.
drobnym pismem	nekrologi				20.
lub jego miejsce	nadesłane				75.
	osobiste				30.
	Dział adresowy miesięcznie rb. 1 kop. 20 ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Załączniki				
	rb. 5 od tysiąca 1 porto pocztowe 1/4 kop. od 1-go lut.				
	Cena egzemplarza w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.				

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska 10; tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2-jej po poł. Administracyja otwarta od g. 9-jej r. i od 4-jej do 7-jej wiecz.

Przyjmujemy ogłoszenia tylko firm chrześcijańskich.

Wyprzedaż cukru
PO CENACH ZNIŻONYCH
w składzie
„KLEMENSÓW”
przy ul. Początkowskiej 14.

TELEGRAMY.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PIOTROGRÓD. 8.VII. Ze sztabu Woźda Naczelnego: „Między Wisłą a Wieprzem w kierunku na Lublin dnia 6-go b. m. toczyły się zacięte walki na froncie Józefów—Urzędów. Uporczywe wysiłki, wykonywane przez nieprzyjaciela w celu zdobycia wzgórz na prawym brzegu strumienia Podlipie, pozostały bez skutku. Nad górnym biegiem Urzędówki nieprzyjaciół prowadził zacięte ataki na froncie Skorczyce—Ewunin. Ataki nieprzyjaciela odparto i został on odrzucony w zupełnym popłochu. Wzdłuż zosy do Kraśnika i wzdłuż rzek Bystrzycy i Kosarzewki, gdzie stanowiska nieprzyjacielskie tworzyły wystający kąt, wojska nasze dn. 6-go b. m. rozwijały w dalszym ciągu pomyślnie rozpoczęty kontratak, przy czym nieprzyjaciół zmuszony był przejść do obrony. Wogóle na tym froncie w ciągu dnia wzięliśmy nie mniej 2,000 jeńców i kilka kulomiotów. Na froncie od Kosarzewki do Wieprza odosobnione ataki na północ od wsi Giełczew i Olchowiec i w pobliżu Tarnogóry wykonane przez nieprzyjaciela rano dnia 6-go b. m. również się nie powiodły. Między Wieprzem a Bugiem—walka artylerji. Nieprzyjaciół w tym okręgu usiłował posunąć się naprzód jedynie w okolicy wsi Maśłomęcze na południe od Hrubieszowa, prowadząc natarcie gęstymi łańcuchami, lecz był z łatwością powstrzymany naszym ogniem.

Na drogach od Lwowa między Kamionką a Glinianami nieprzyjaciół wieczorem dnia 5-go b. m. atakował w kilku miejscach, wprowadzając do walki znaczne siły na południe od wsi Jamno, jednakże

powodzenia nigdzie nie osiągnął i, poniosłszy znaczne straty, zmuszony był do powstrzymania swego natarcia.

Na pozostałych frontach naszych zmian niema. Gdzie nigdzie tylko odbywały się utarczki, walki artyleryjskie i minowe.

PIOTROGRÓD 8.VII (AP.). Nasz Wiestnik z dnia 7-go b. m. donosi: „W okręgu Windawy i Szawel odbywała się wymiana strzałów. Próby niewielkich oddziałów przeciwnika zbliżenia się do naszych okopów wszędzie odparto. Podczas ostrzeliwania folwarku Antonowa nasza artylerja ciężka wywołała szereg wybuchów, po których wśród Niemców powstała panika. Na zachód od Kowna usiłowali Niemcy ostrzeliwać okręg Maurucie—Wejwery, lecz nasza artylerja zmusiła przeciwnika do zaprzestania strzelaniny. Na lewym brzegu Niemna odparliśmy energiczne natarcie znacznych sił przeciwnika w okolicy folwarku Gutowa. Batalion nasz przedsięwziął nocny napad na pozycje przeciwnika koło wsi Kuwigi. Natarcie batalionu było zupełnie niespodziewane dla Niemców, którzy byli częściowo wybici częściowo wzięci do niewoli. Na froncie Osowca odparliśmy natarcie Niemców na pozycję koło Sośni i ostrzelaliśmy pociąg nieprzyjacielski w pobliżu wsi Ciemnoszyje. Między Biebrzą a Wisłą większych starć bojowych nie było. Na zachód od wsi Kruszy ogień nasz zgasił silny reflektor nieprzyjacielski. Wywiadowcy nasi, zbliżywszy się przy wsi Kucze do okopów nieprzyjacielskich, odpędzili oddziały niemieckie i w jednej z galerji minowych zdobyli przeszło 20 pudów dynamitu, poczem wysadzili w okopach niemieckich silną minę, zburzywszy tu roboty inżynierskie. Koło wsi Kot nieprzyjaciół wykonał atak, który lekko odparliśmy. Między Orzycem a Wisłą nieprzyjaciół zaczyna ujawniać więcej ożywioną działalność, widocznie chcąc odcłagnąć naszą uwagę od kierunku lubelskiego, najważniejszego z powodu okoliczności, jakie się wytworzyły. Na lewym brzegu Wisły, na północ od Pilicy, odbywała się tylko wymiana strzałów; na południe od Pilicy oddziały nasze zdobyły wieś Ruda Mała, gdzie zabrały dużo broni i amunicji. W okręgu Tarłowa odbywała się uporczywa bitwa, w której szczególnie odznaczył się jeden z naszych starych pułków. Przeciwnik zgromadziwszy się w wozie na wschód od Janikowa, rozpoczął energiczny atak, poparty przez najsilniejszy ogień artyleryji. Austriacy nacierali gęstymi łańcuchami, za którymi posuwały się znacz-

ne kolumny piesze. Nie bacząc na ogromne straty, oddziały przeciwnika zbliżyły się na odległość 300 kroków od naszych okopów, lecz tu, natrafiwszy na ogień z kulomiotów, pierwszy szereg Austriaków zachwiał się i ratował ucieczką. Inne oddziały przeciwnika, chociaż nie przestawały posuwać się naprzód, szybko jednak topniały pod naszym morderczym ogniem aż około godz. 9 wiecz. zmuszone były cofnąć się, porzuciwszy mnóstwo zabitych i rannych. Potem Austriacy jeszcze dwukrotnie usiłowali nacierać dużemi siłami przeciwko stanowisku naszego walecznego pułku, lecz za każdym razem zmiotani byli naszym celnym ogniem. Między górnym biegiem Bugu a Wisłą, na północ od linii Zamość—Kraśnik, nieprzyjaciół w dalszym ciągu naciera energicznie. Niedaleko od wsi Rudnika i na wschód od Turobina Niemcy i Austriacy, skoncentrowawszy swe siły wykonali szereg powtarzających się ataków, zmuszając niektóre oddziały nasze do cofnięcia się nieco na północ. Uporczywa bitwa trwa”.

Komisja polsko-rosyjska.

PIOTROGRÓD. (wł.) 8.VII. Wczorajsze dzienniki nie podały żadnych bliższych szczegółów o poniedziałkowych obradach komisji polsko-rosyjskiej, ograniczając się jedynie do wyszczególnienia znanej już listy uczestników.

Z Turcyi.

PIOTROGRÓD. 8.VII. (wł.) Z Bukaresztu donoszą: Według doniesień z Konstantynopola, w armii tureckiej odczuwać się daje bardzo dotkliwie brak samolotów. Rumuńskie władze celne roztoczyły w ostatnich czasach bardzo surowy nadzór nad ładunkami tranzytowymi do Turcyi, wobec czego jest niemożliwe przewiezienie z Niemiec części składowych samolotów, nie wyrabianych w Turcyi.

W Atenach szerzy się coraz uporczywiej pogłoska o śmierci sułtana tureckiego. Fakt ten jest ukrywany starannie podobno przez młodoturków.

Ze Szwecyi.

PIOTROGRÓD. 8.VII. (wł.) Ze Sztokholmu donoszą, że zakomunikowane tu w poniedziałek z Piotrogradu wyjaśnienie rządu rosyjskiego w sprawie przypadkowego pogwałcenia neutralności wód szwedzkich podczas bitwy morskiej w pobliżu wyspy Gotlandyi, wywarło naogół dobre wrażenie. Wpływowa Stokholms Tidningen pisze, że tego rodzaju jasne i szczere postawienie kwestyi ze strony Rosyi przecina odrazu węzeł intryg, jaki usiłowali zawiązać nieprzyjacielem ręce na tle błażej w gruncie rzeczy i przypadkowo wynikłej sprawy.

Kontrabanda niemiecka.

PIOTROGRÓD. 8.VII. (wł.) Z Sofii donoszą, że poseł angielski zagroził w imieniu rządu swego bardzo surowemi represjami, o ile by znaczny ładunek siarki, znajdujący się obecnie w Dedeagaczu a przeznaczony dla Turcyi, doszedł do Konstantynopola. Rząd bułgarski pod wpływem tego stanowczego oświadczenia polecił ładunek zwrócić do Niemiec.

Z frontu serbskiego.

NISZ. 7.VII. (AP.). Od 15.VI do 1.VII nad Sawą i Dunajem było kilka starć poważnych z nieprzyjacielem. Na wyspie Mołdawskiej z pomocą granatów ręcznych i grożąc uderzeniem na bagnety, pomimo oporu nieprzyjaciela, zaatakowaliśmy posterunek nieprzyjacielski, pod osłoną którego nieprzyjaciół naprawiał swoje statki i zmusiliśmy nieprzyjaciela do poddania się, biorąc do niewoli oficera, trzech podoficerów i 29-ciu węgierskich żołnierzy. Strzelanina nieprzyjaciela nad Starą Mołdawą pozostała bez rezultatu; pożar trwał do północy. Mszcząc się, nieprzyjaciół do dwu dniach zajął naszą wyspę Micharską, wziął pobożnicę i 14 żołnierzy jednak za to powodzenie zapłacił podwójnie. D. 25 czerwca toczyła się walka na wyspie Ohdryńskiej. Na kilka dni przed tem nieprzyjaciół napróżno starał się wygonić nas z tej wyspy. Po 12-godzinnej walce nieprzyjaciół poniosł ciężkie straty i zmuszony został do ucieczki; wzięliśmy do niewoli 24 żołnierzy. D. 27.VI przeprowadziliśmy się na wyspę Micharską i za pomocą granatów i bagnetów szybko zajęliśmy ją. Oddział nieprzyjacielski, który na początku ataku liczył 150 ludzi, został wzięty do niewoli. Zdobyliśmy bogate trofea.

Kłeski żywiołowe.

SŁUCK 8.VII (AP.). Pożar strawił wieś Zamogile. Straty ogromne. Ucierpiało 117 gospodarzy.

MIŃSK 8.VII (AP.). W miasteczku Ihumeniu pożar zniszczył 600 zabudowań, w tej liczbie 98 sklepów, pocztę, kościół, stację telefonów, urząd miejski, towarzystwo kredytowe, kilka bóżnic, dużo towarów. Straty wynoszą pół miliona rubli.

Z Niemiec.

SZTOKHOLM 8.VII (AP.). Z Mülheimu w prowincyi Reńskiej, donoszą, że pożar zniszczył wielki browar, w którym spaliło się 100 tysięcy pudów siodu. Z Marchu w Bawarii donoszą, że spaliła się gorzelnia i kościół. W ogniu zginęło dwoje ludzi. Według wiadomości z Berlina, koło dworca kolejowego w Pichelsbergu palą się lasy, należące do ministerjum wojny.

Kronika.

KALENDARZYK.

Piątek—Weroniki P., Zenona M.
Sobota—7-u br. męcz. synów Felicyty.
Niedziela—Bł. Jana z Dukli, Pelagii P.
Poniedziałek—Jana Gwalberta Op.
Wtorek—Małgorzaty P. M.
Środa—Bonawentury B. W. D. K.
Czwartek—Rozesłanie Apostołów, Henryka
Piątek—N. M. P. Szkaplerznej.

Z MIASTA.

Teatr Wielki. Dziś po raz drugi pełna humoru opereta z muzyką Eyslera „Wróg kobiet”, w głównych rolach wystąpią pp.: Godlewska, Malczewska, Dąbrowska, Weiss, Lubicz, oraz pp.: Prochaska, Kozłowski, Jerzyński, Winkler i inni. W akcie 2-im kankan w wykonaniu pp.: Kłossowskiej, Kopysiewicz i p. Abramowicza.

— W sobotę zawsze mile widziana opereta „Gri-Gri”.

— Personel komedyczny pod wodzą dyr. Halickiego przygotowuje jedną z najlepiej przerobionych na scenę sztukę z powieści „Pan Wołodyjowski” Henryka Sienkiewicza; sztuka ta, pełna animuszu i humoru z nieporównanym Zagłobą — na wszystkich polskich scenach cieszyła się trwałym powodzeniem.

— Benefis p. Julii Godlewskiej, primadonny naszej operetki, odbędzie się nieodwołalnie we wtorek 13 lipca; graną będzie po raz pierwszy opereta „Noc miłości”.

rowicza, napila się w zamiarze samobójczym kwasu siarczanego. Desperatkę w groźnym stanie odwieziono na kurację do szpitala p.p. Szarytek.

— Onegdaj przy szosie na Bronowicach znaleziono powieszzonego na gałęzi mężczyznę o niewiadomym nazwisku. Żadnych papierów i dokumentów przy zmarłym nie znaleziono.

Utonięcie. Na łąkach koło wsi Dziesiąta utonął kąpać się koło młyna Jan Kozłowski z Turbina.

Wyzyskiwacze. Z ogólnego zdenerwowania w ostatnich dniach w mieście korzystają różnego rodzaju kupecy, którzy, kładąc wszystko na skarb wojny popodnosili nagle ceny na różne towary.

Jest to najwyczajniejszy wyzysk, niczem nie usprawiedliwiony, gdyż w innych miejscach ceny pozostały normalne. Niech jednak ci panowie pamiętają, że kilka dni nie wzbogaci ich, a ogół zapamięta sobie ich firmy i postępy takie potrafi należyście ocenić.

Ofiary. Dla „staruszek” bezimiennie rubli 1.

— Dla „staruszek” bezimiennie rb. 1 k. 50.

— Dla „staruszek” p. Zieliński kop. 20.

SPIS

poddanych rosyjskich z pow. łukowskiego, pochodzących z wychodźców austriackich, węgierskich i niemieckich, posiadających i korzystających w gub. lubelskiej z nieruchomości majątków ziemskich, podlegających likwidacji na podstawie Najwyższej zatwierdzonego z dn. 15 lutego 1915 r. postanowienia Rady Ministrów:

- 100) Hr. Żółtowski Józef s. Edwarda (osada Kock majątek 7894 morgi 264 pr. kw. i budynki).
- 101) Newman Fryderyk s. Henryka (T-wo Ulinszak gmina Gołabki 12 morgów).
- 102) Felaur Karol (T-wo Ulinszak gm. Gołabki 10 morgów).
- 103) Reinich Krzysztof (T-wo Ulinszak gm. Gołabki 3 mor.).
- 104) Jobs Jakób (T-wo Hanza) 20 mor.).
- 105) Miller Jakób s. Henryka (T-wo Ostrówek 20 mor.).
- 106) Furmański Gotlib (T-wo Suchocin kolonia Łazy 10 mor.).
- 107) Winkler Michał s. Chrystyana (kol. Łazy 5 mor.).
- 108) Szmidt Gotlib s. Chrystyana (kolonia Łazy 6 mor.).
- 109) Izbrecht Henryk s. Samuela (kolonia Łazy 4 mor.).
- 110) Penkal Karol s. Chrystyana (kolonia Łazy 14 mor.).
- 111) Eck Fryderyk s. Jana kol. Łazy mg. 3.
- 112) Distergew August kol. Łazy mor. 3.
- 113) Szmidt Henryk kol. Łazy 5 morgów.
- 114) Edelberg Fryderyk s. Jana k. Ł. 5 m.
- 115) Felski Gustaw s. Gotlieba k. Ł. 6 m.
- 116) Winkler Gustaw s. Chrystyana k. Ł. 3 m.
- 117) Krause Michał s. Marcina k. Ł. 12 m.
- 118) Baumgart Karol s. Dawida k. Ł. 11 m.
- 119) Wolf Karol s. Ludwika kolonia Łazy morgów 4 pretów 150.
- 120) Janke Fryderyk s. Chrystyana (kolonia Łazy 11 morgów).
- 121) Wagner Rudolf s. Fryderyka kolonia Łazy 37 morgów 125 pretów.
- 122) Pipka Samuel s. Chrystyana kolonia Łazy 16 morgów 130 pretów.
- 123) Kelan Henryk s. Pawła kolonia Łazy 14 morgów 180 pretów.)
- 124) Szwentke Maryanna c. Gotliba (kol. Łazy 4 mor.).

Zebrania P. T. Akcyonaryuszów Cukrowni „GARBÓW” i „LUBLIN”

odbędą się w ogłoszonych poprzednio terminach t. j. pierwsze 12-go, drugie 13-go lipca o godzinie 3-ej po południu, lecz nie w hotelu Janina, a w —:~

Redaktor i kierownik literacki **W. Kryński.**

Druk „Ziemiańska” d-ra B. Kunczyńskiego, ul. Gubernatorska, № 10.

- 125) Cado Gotlib s. Wilhelma (kol. Łazy 25 mor. 150 pr.).
- 126) Izbrecht Rozalia c. Jana (kol. Łazy 18 morgów).
- 127) Bukszejn Adolf s. Karola (kol. Łazy 13 morgów).
- 128) Fischer Gotlib s. Leopolda (kolonia Łazy 15 mor.).
- 129) Neuman Juliusz s. Wilhelma (kolonia Łazy 44 mor.).
- 130) Dystergerjt Wilhelm kol. Łazy 193 pretów.
- 131) Labrene Gotlib s. Jana (kol. Łazy) 193 pr. i zab.
- 132) Restan Chrystyan (kol. Łazy) 1 mor. 100 i zab.
- 133) Meyer Konstanty s. Jana 76 mor.
- 134) Neuman Ferdynand s. Marcina 58 mor.
- 135) Neuman Wilhelmina c. Jerzego (kol. Aleksandrów) 8 mor.
- 136) Fejts Karolina c. Jana (kol. Aleks.) 15 mor.
- 137) Hatbart Rudol s. Augusta (kol. Aleks.) 11 mor.
- 138) Stręblewski Andrzej s. Tomasza (kol. Aleks.) 12 mor. 150 pr.
- 139) Jabłoński Adam (kol. Aleks.) 35 mor. 150 pr.
- 140) Pagel Antoni s. Fryder. (kol. Aleks.) 9 mor. 40 pr.
- 141) Kelb Karol s. Pawła (kol. Aleks.) 14 mor.
- 142) Górny Adolf (kol. Aleks.) 2 mor.
- 143) Meyer Ferdynand s. Jana (kol. Al.) 24 mor.
- 144) Felaur Emilia (kol. Aleks.) 7 mor.
- 145) Gąsiorowski Ferdynand s. Ferdyn. (kol. Aleks.) 20 mor.
- 146) Halebart Adolf s. Augusta (kol. Al.) 8 mor. i zab.
- 147) Neuman Wilhelm s. Wilhelma (kol. Aleksandrów 42 morgów).
- 148) Wejss Krzysztof s. Ludwika (kolonia Aleksandrów 25 morgów) d. n.

WOJNA.

Bruksela ma zawsze ostatnie słowo.

Dla dziennikarza, który błądzi po ulicach Brukseli, jest tysiąc przedmiotów godnych opisanie.

Przedewszystkiem ludność zdaje się nie widzieć, że są na ulicy żołnierze niemieccy. Nie istnieją wcale. Ta pogarda drażni ich bardzo. Tysiące scen trzeba by nakreślić. W tramwaju jeśli żołnierz dotknie podróżnego, ten strzepuje ubranie a gdy żołnierz przepasza, podróżny milczy. Jeśli oficer siądzie do tramwaju, podróżni idą prosto na platformę, — gdy się o co zapyta, Belgijczyk nigdy na nie odpowiadać nie potrafi. Wszyscy Brukselczycy, którzy umieją po angielsku, używają teraz tego języka między sobą; gdy Niemiec słyszy język angielski, wpada w szaloną złość, to też w kawiarniach muszą oficerowie nieraz znosić długie męki. Czasami nie mogą pohamować rozdrażnienia, dowodem następujące wydarzenie:

W kawiarni dwóch panów dłużej rozmawia ze sobą po angielsku; na raz oficer siedzący przy sąsiednim stoliku, wstaje zły, i zwracając się do jednego z panów mówi głosem wściekłym:

„Zakazuje mówić po angielsku”. Tamci dalej spokojnie rozmowę prowadzą w tym języku.

Oficer w pasy powraca.

„Zabroniłem mówić po angielsku, każę zaaresztować za nieposłuszeństwo”.

„Ach”, odpowiada gość, nie można zabronić obywatelowi wolnej Ameryki mówić swoim językiem matczystym”.

Oficer zły, opuszcza zakład, a goście i właściciel kawiarni pękają ze śmiechu.

Koleje są niemieckie, i Belgowie się niemi jak najmniej posługują; dlatego wytworzyło się nowe przedsiębiorstwo przewozu pociągami, co daje możność zarobkowania tym właścicielom, którzy utrzymali się przy koniach. O ile np. Belgijczyk ma jechać do Antwerpii z Brukseli, jedzie tramwajem belgijskim, aż do wioski, gdzie czekają kariolki, breki, i t. d., zaprzężone w chude szkapę, gdyż co lepsze to Niemcy zabrali. — Pódróżni się składają, by opłacać koszty przejazdu. Aby przejechać 45 wiorst, które dzieli Brukselę od Antwerpii, jedzie się tym sposobem pięć godzin, ale Belgijczyk jest dumny, że nie dał swoich pieniędzy Niemcom zarobić.

Z kraju.

— **Opał dla Królestwa.** Minister komunikacji i główny zarządzający rolnictwem opracowali projekt zaopatrzenia okręgu warszawskiego w opał drzewny z lasów skarbowych. Komitetowi specjalnemu będzie na przygotowanie dostawy drzewa wyasygnowanych 5 mil. rb.

Ze świata.

+ **Żydzi oburzają się już i na Anglię.** Gazety żydowskie i angielskie niektóre zajmują się faktem, że podczas gdy w poprzednich radach ministrów w Anglii byli żydzi ministrami, raz nawet 3-ch od razu, a ostatnio 2-ch, — w nowym gabinecie angielskim nietylko niema ani jednego żyda, lecz nawet ani jednego z dawniejszych, o których pewne pisma żydowskie wzmiankowały, że są „żydolubami”. Prasa żydowska naturalnie z oburzeniem pisze o tej „krzywdzie” przedewszystkiem, że w ministerium niema ani jednego żyda. Jest to niezmiernie charakterystyczne wobec nikłej odsetki żydów w Anglii. Władze angielskie zawiesiły w tych dniach jedną z licznych gazet żargonowych, wydawanych w Londynie.

Różne.

(*) **Bajka o legionie żydowskim.** Niektóre pisma żydowskie rozpuściły pogłoskę, że jakoby z inicjatywy sławnego Żabotinskiego, miał się utworzyć w Ameryce legion żydowski w celu prowadzenia walki z Turkami w Europie. Obecnie sama prasa żydowska przyznaje, że legion ten był bajką (z gatunku tych, które o heroizmie żydów podaje ciągle wydawana przez żydów gazeta *Żydzi a wojna.*)

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do odnalezienia pokoj dla inteligentnej osoby. Namiestnikowska, № 13; wiadomość u stróża.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i wygodną na IV piętrze. Wiadomość—Niecała—18. 818

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i wygodami na II piętrze. Wiadomość—Szopena—13. 826

Do sprzedania 2 konie robocze, 4-o letnie z uprzężą, wózi wolant parokonne. Wiadomość — Szewka, № 5. 820

Kupuję oraz sprzedaję meble używane. Kufer pakowny sprzedam. Ulica Przemysłowa, dom Wolfryda. Stolarz. 823

Potrzebny zaraz subjekt golarski, sprytny i pracowity. — „Józef” — Foksal, № 34. 817

Tokarz zdolny, do robót remontowych w cukrowni z dobrimi świadectwami, **potrzebny** zaraz na stałe. Szczegółowa wiadomość w cukrowni „GARBÓW”, poczta — Natęczów. 770

Zakład A. Witkowskiego Zielona 3. Królewska 9. Przyjmuje meble do reperacji i przechowania. 827

Redaktor odpowiedzialny i wydawca **F. Moskalewski.**

ДОЗВОЛЕНО ВОЕННОЙ ЦЕНЗУРОЙ, ЛЮБЛИНЬ 26-го ЮНЯ.